



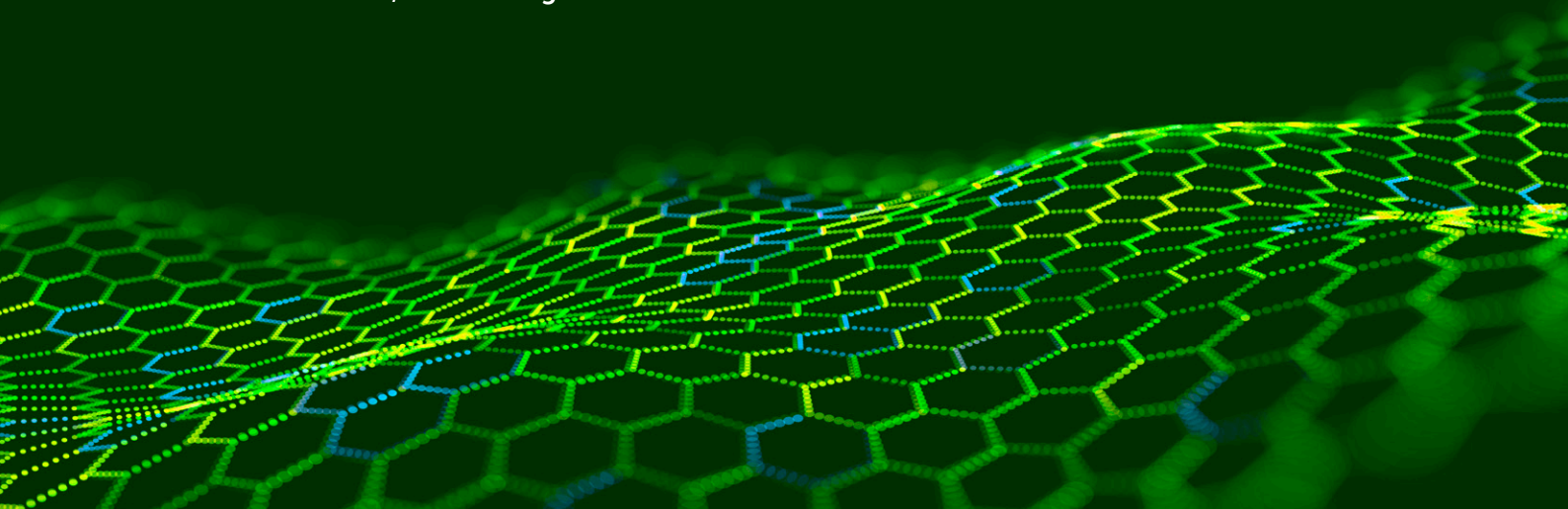
**Dobrze  
się znamy**

Konferencja naukowa

# **KRUS – między stabilnością a zmianą**

**Przyszłość systemu ubezpieczenia  
społecznego rolników**

Warszawa, 12 maja 2026 r.



Organizator konferencji:



KASA ROLNICZEGO  
UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO

Patroni medialni:



**AgroNews**  
com.pl



Zapisu konferencji dokonała dr Ewelina Alwasiak, MBA  
dyrektor Biura Komunikacji w Centrali KRUS

Skład graficzny: Jarosław Cichoński, Biuro Komunikacji

# PROGRAM

## WARSZAWA, 12 MAJA 2026 ROKU

09.00–09.30 Rejestracja uczestników

09.30–09.50 Otwarcie konferencji

### **09.50–11.10** **PANEL I: *Skąd jesteśmy – geneza i sens powstania KRUS***

**Moderator:** dr Krzysztof Księżopolski

Paniści: dr n. med. Andrzej Kosiniak-Kamysz  
dr hab. Adam Niewiadomski, prof. UW  
dr hab. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prof. SGH  
dr hab. Marek Wigier, prof. IERiGŻ PIB  
prof. dr hab. Gertruda Uścińska

11.10–11.30 Przerwa kawowa

### **11.30–12.50** **PANEL II: *Gdzie jesteśmy – aktualne wyzwania systemu KRUS***

**Moderator:** prof. dr hab. Marian Podstawka

Paniści: dr hab. Monika A. Król, prof. UŁ  
prof. dr hab. Irena Jędrzejczyk  
dr hab. n. med. i n. o zdr. Marek Kos  
dr Anetta Zielińska

12.50–13.20 Przerwa obiadowa

### **13.20–14.50** **PANEL III: *Dokąd zmierzamy – przyszłość KRUS***

**Moderator:** Tomasz Jędrzejczak

Paniści: dr hab. Monika Stanny, prof. IRWiR PAN  
prof. dr hab. Marian Podstawka  
dr. Janina Petelczyc  
dr hab. Damian Walczak, prof. UMK  
Helena Rudzis-Gruchała

14.50–15.00 Podsumowanie konferencji



# DRODZY GOŚCIE, SZANOWNI PAŃSTWO, PRZYJACIELE KRUS,

to dla mnie ogromny zaszczyt powitać Państwa na konferencji naukowej poświęconej przyszłości systemu ubezpieczenia społecznego rolników. Spotykamy się w szczególnym momencie – w roku, w którym KRUS obchodzi swoje 35-lecie. To dobra okazja, by nie tylko świętować, ale przede wszystkim rozmawiać o przyszłości, w duchu dialogu między praktyką a nauką.

Tym bardziej cieszę się, że robimy to właśnie tutaj – w murach SGH, jednej z najlepszych uczelni ekonomicznych w Polsce. To miejsce, w którym od lat kształtuje się myślenie o politykach publicznych, finansach i gospodarce. Dziś dołączamy do tej rozmowy jako instytucja, która od trzech i pół dekady stoi po stronie polskiej wsi.

Widzę dziś przed sobą ludzi, którzy współtworzą bezpieczeństwo rolników: przedstawiciele rządu i samorządu, organizacji rolniczych, środowisk okołorolniczych, ekspertów od polityki społecznej, ekonomii, zdrowia publicznego i badań nad wsią. Witam wszystkich praktyków, działaczy i naukowców, którzy przyjęli nasze zaproszenie.

Dzisiejsza konferencja jest częścią szerszej debaty o zabezpieczeniu społecznym w Polsce. Państwa obecność pokazuje jedno: ta rozmowa jest potrzebna – i szczęśliwie nie prowadzimy jej w pojedynkę.

KRUS powstał ponad trzy dekady temu, bo rolnicy potrzebowali instytucji, która zapewni im

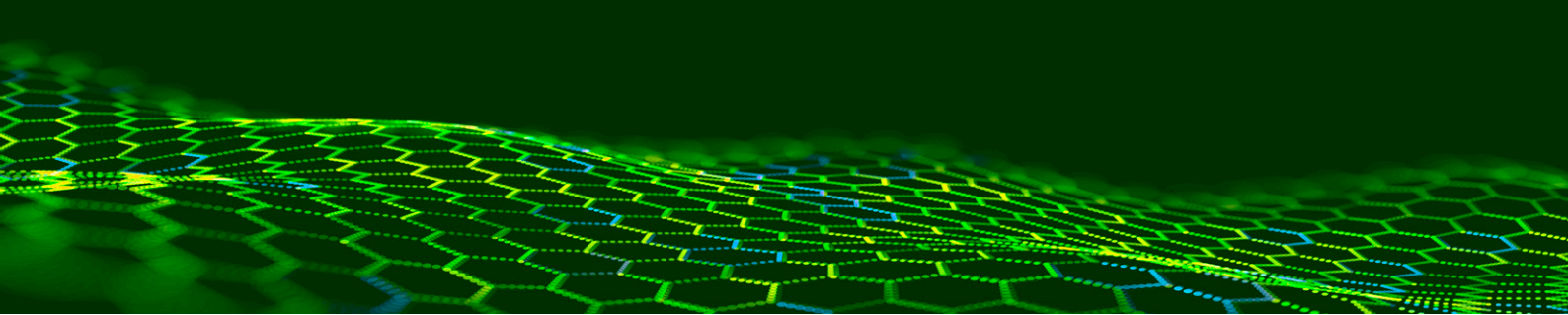
stabilność w jesieni życia, ale także wsparcie w codziennych ryzykach: świadczenia krótkoterminowe, prewencję, rehabilitację. Instytucji, która rozumie ich pracę, ich rytm, ich obciążenia. I z dumą stoimy po ich stronie już 35 lat.

Dziś w KRUS obejmujemy opieką blisko dwa miliony osób – emerytów, rencistów, wdowy i wdowców, a także tych, którzy każdego dnia pracują na polskiej ziemi. To ogromna społeczność, której bezpieczeństwo społeczne współtworzymy. System, który budujemy, to realne wsparcie dla ludzi, którzy przez dekady budowali polską wieś i jej siłę. Ta skala zobowiązuje – i motywuje nas do dalszego działania.

Dziś chcemy wspólnie z Państwem zastanowić się, jak wykorzystać to doświadczenie i jak efektywnie dostosować system do zmieniającej się wsi i rolnictwa. Bo zmienia się świat. Zmienia się wieś. Zmieniają się potrzeby i oczekiwania. A my – jako instytucja – musimy być gotowi na te zmiany odpowiadać.

Dlatego zbudowaliśmy dzisiejszą konferencję wokół trzech fundamentalnych pytań:

1. Skąd jesteśmy – bo trzeba znać swoje fundamenty, by budować przyszłość.
2. Gdzie jesteśmy – bo trzeba uczciwie zobaczyć wyzwania tu i teraz.
3. Dokąd zmierzamy – bo przyszłość wymaga mądrych decyzji.



KRUS w swoim 35-leciu chce aktywnie uczestniczyć w debacie publicznej. Jesteśmy instytucją otwartą na dialog, na nowe pomysły i idee, które służą ponad dwóm milionom Polaków. Każdego roku wypłacamy świadczenia w terminie, dbając o stabilność finansową rodzin rolniczych. Rozwijamy też współpracę z nauką – również poprzez nasze czasopismo naukowe, które stało się przestrzenią wymiany wiedzy i analiz.

Dziękuję Państwu za obecność, za gotowość do rozmowy i za to, że jesteście tu z nami – nie jako obserwatorzy, ale jako współtwórcy przyszłości KRUS. Razem chcemy szukać najlepszych rozwiązań, które będą kontynuacją znakomitej, 35-letniej historii Kasy.

A teraz – z ogromną przyjemnością – otwieram konferencję i zapraszam do pierwszego panelu.

Dziękuję

Tomasz Ślusarczyk  
Prezes KRUS



Moderator:

**dr Krzysztof Księżopolski**

Radca Prezesa KRUS

Katedra Polityki Publicznej

Kolegium Ekonomiczno-Społeczne

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Paneliści:

**dr n. med. Andrzej Kosiniak-Kamysz**

Pełnomocnik Dyrektora ds. Lecznictwa Szpitala Specjalistycznego  
im. J. Dietla w Krakowie

Minister Zdrowia i Opieki Społecznej w latach 1989–1991

Wiceminister Zdrowia w latach 2002–2003

**dr hab. Adam Niewiadomski, prof. UW**

Prorektor Uniwersytetu Warszawskiego ds. doktoranckich i prawnych

Kierownik Katedry Prawa Rolnego i Systemu Ochrony Żywności

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Warszawski

**dr hab. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prof. SGH**

Prorektorka ds. nauki

Dyrektorka Instytutu Statystyki i Demografii

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

**dr hab. Marek Wigier, prof. IERiGŻ PIB**

Dyrektor Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowego  
Instytutu Badawczego

**prof. dr hab. Gertruda Uścińska**

Zastępca Przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych

Pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Nauk Politycznych i Studiów

Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego

Kierownik Centrum Badań nad Zabezpieczeniem Społecznym (na ww. wydziale)

Od 2020 r. przewodnicząca Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN

W latach 2016–2024 prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

# PANEL I

## Skąd jesteśmy – geneza i sens powstania KRUS



Na zdjęciu od lewej: dr Krzysztof Księżopolski,  
dr hab. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prof. dr hab. Gertruda Uścińska,  
dr n. med. Andrzej Kosiniak-Kamysz, dr hab. Adam Niewiadomski, dr hab. Marek Wigier

# SKĄD JESTEŚMY – GENEZA I SENS POWSTANIA KRUS

**Pierwszy panel konferencji „KRUS – między stabilnością a zmianą. Przyszłość systemu ubezpieczenia społecznego rolników”, zatytułowany „Skąd jesteśmy – geneza i sens powstania KRUS”, poświęcony był refleksji nad historycznymi podstawami systemu, aktualnością jego pierwotnych założeń oraz miejscem KRUS w europejskich politykach społecznych. Dyskusję moderował dr Krzysztof Księżopolski, a w panelu uczestniczyli: dr Andrzej Kosiniak-Kamysz, prof. Adam Niewiadomski, prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prof. Marek Wigier i prof. Gertruda Uścińska.**

Paneliści cofnęli się do źródeł, analizując polityczne i gospodarcze realia, które doprowadziły do powstania KRUS w 1991 r. Podkreślali, że system ten był odpowiedzią na wyjątkową strukturę polskiego rolnictwa oraz potrzebę ochrony społecznej wsi w okresie transformacji. Jednocześnie wskazywali, że przez 35 lat otoczenie funkcjonowania KRUS zmieniło się radykalnie – demografia, struktura agrarna, rynek pracy i regulacje unijne stawiają przed systemem nowe wyzwania.

W centrum rozmowy znalazło się pytanie, jak zachować równowagę między stabilnością a koniecznością zmian: jak modernizować system, nie tracąc z oczu jego misji i wartości, które legły u jego podstaw. Panel stworzył solidny fundament pod dalsze dyskusje konferencji, pokazując, że zrozumienie genezy KRUS jest kluczem do odpowiedzi na pytanie, dokąd system powinien zmierzać.

**Dr Andrzej Kosiniak-Kamysz**, minister zdrowia i opieki społecznej w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, podkreślił, że KRUS była jednym z najbardziej udanych projektów transformacji,

który zapewnił polskiej wsi bezpieczeństwo społeczne w okresie gwałtownych zmian ustrojowych. Zaznaczył jednak, że system – choć skuteczny – nadal opiera się na rozwiązaniach sprzed 35 lat i powinien ewoluować, bez rewolucji, z poszanowaniem specyfiki pracy rolniczej i niepewności, która jej towarzyszy.

Wspominając początki transformacji, dr Andrzej Kosiniak-Kamysz przywołał wizytę francuskiego ministra ds. pomocy humanitarnej i zdrowia Bernarda Kouchnera, który przywiózł do Polski transporty leków i zaproponował współpracę w zakresie organizacji ubezpieczeń rolniczych. Francuzi udostępniłi Polsce strukturę organizacyjną systemu ubezpieczeń rolników, zbliżoną do polskiej struktury agrarnej. Współpracę tę kontynuował minister Artur Balasz, przy pełnym wsparciu środowiska ludowego w rządzie Mazowieckiego, co ostatecznie doprowadziło do powstania KRUS.

Po zakończeniu pracy w rządzie dr Kosiniak-Kamysz został zaangażowany w tworzenie systemu prewencji i rehabilitacji KRUS. W Krakowie powstał trójkąt ekspercki: Szpital

Specjalistyczny im. Józefa Dietla z Katedrą Medycyny Wsi, Centrala KRUS oraz Instytut Medycyny Wsi im. Witolda Chodźki w Lublinie. Zespół ten stworzył podstawy nowoczesnej prewencji: szkolenia lekarzy, publikacje, programy terenowe oraz rozwój sieci ośrodków rehabilitacyjnych, m.in. w Horyńcu-Zdroju, Szklarskiej Porębie, Iwoniczu-Zdroju i na wybrzeżu. Dzięki temu KRUS stała się instytucją nie tylko wypłacającą świadczenia, lecz także aktywnie dbającą o zdrowie rolników.

Dr Kosiniak-Kamysz podkreślił, że KRUS upodmiotowiła pokolenia polskich rolników, którzy wcześniej nie mieli realnego zabezpieczenia zdrowotnego ani społecznego. Renty i emerytury rolnicze dawały poczucie bezpieczeństwa w czasach ogromnej niepewności. „Kto przeszłości nie szanuje, przyszłości nie zbuduje” – zaznaczył, podkreślając, że geneza KRUS powinna być punktem odniesienia dla jego przyszłości.

W podsumowaniu wskazał, że KRUS powinna być utrzymana, a jej rola może być poszerzana – np. o zadania z zakresu pomocy społecznej czy dodatkowych ubezpieczeń. Odrębność środowiska rolniczego jest faktem, a dorobek instytucji jest cenny i trwałe. System CRR-ów, prewencja, rehabilitacja i doświadczenie organizacyjne sprawiają, że KRUS ma potencjał, by przejmować nowe funkcje, pozostając fundamentem bezpieczeństwa społecznego polskiej wsi.

**Prof. Adam Niewiadomski** zaznaczył, że odrębny system ubezpieczenia społecznego rolników pozostaje rozwiązaniem uzasadnionym zarówno historycznie, jak i z perspektywy prawa rolnego. Jego fundamentem jest koncepcja „własności rolniczej” Andrzeja Stelmachowskiego, która

zakłada szczególną odpowiedzialność państwa wobec rolników jako grupy zapewniającej bezpieczeństwo żywnościowe kraju. Nie chodzi o przywileje, lecz o zobowiązania państwa wobec tych, którzy wykonują pracę o strategicznym znaczeniu dla funkcjonowania państwa.

Drugim historycznym filarem systemu jest tradycja cywilistycznego zabezpieczenia rolników na starość, m.in. poprzez umowę dożywocia. KRUS stanowi współczesną kontynuację tej logiki, gwarantując rolnikom bezpieczeństwo socjalne po zakończeniu wieloletniej, fizycznie wymagającej pracy wykonywanej siedem dni w tygodniu.

Za najbardziej trwałe element konstrukcji KRUS profesor uznał obowiązkowy charakter ubezpieczenia dla określonych grup rolników, który zapewnia spójność i pełność systemu. Równie istotna jest gwarancja zabezpieczenia na starość, stanowiąca kluczową wartość systemu i jeden z głównych argumentów za jego utrzymaniem. Profesor zwrócił uwagę, że choć system bywał w przeszłości nadużywany – m.in. przez osoby próbujące sztucznie spełnić warunki podlegania ubezpieczeniu – obecne regulacje znacząco ograniczyły takie praktyki.

KRUS pozostaje systemem realnie służącym zarówno starszym, jak i młodym rolnikom, co potwierdzają obserwacje z praktyki. W ocenie prof. Niewiadomskiego zalety odrębności systemu przeważają nad jego wadami, a KRUS – mimo potrzeby dalszych reform – jest konstrukcją trafną, odpowiadającą na specyfikę pracy rolniczej i jej znaczenie dla państwa. Najważniejszą wartością systemu pozostaje jego trwałość, gwarancyjny charakter oraz zdolność do zapewnienia

rolnikom stabilnego zabezpieczenia po zakończeniu aktywności zawodowej.

**Prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak** wskazała, że zasadność utrzymywania odrębnego systemu ubezpieczeń społecznych rolników należy rozpatrywać w kontekście zarówno historycznych przesłanek, jak i współczesnych wyzwań. W momencie tworzenia KRUS istniały silne powody, by wyodrębnić system: trudności w ustalaniu dochodów rolników, rozproszona struktura agrarna, wyższe ubóstwo na wsi oraz potrzeba zapewnienia dostępu do świadczeń społecznych i zdrowotnych. Stałokładkowy charakter składek oraz instytucjonalne dopasowanie KRUS do realiów polskiego rolnictwa były odpowiedzią na te problemy i nadal stanowią ważny element systemu.

Jednak otoczenie funkcjonowania KRUS uległo głębokiej zmianie. Udział rolnictwa w PKB spadł z ok. 6% do 2,6%, udział rolników w rynku pracy zmniejszył się z 25% do 7,6%, a liczba ubezpieczonych i świadczeniobiorców z 1,7 mln do ok. 1 mln. KRUS wciąż dobrze realizuje swoje zadania, ale zmieniły się struktura gospodarki, rynek pracy i charakter polskiej wsi. Największym wyzwaniem są starzenie się obszarów wiejskich i depopulacja, szczególnie dotycząca małe, rodzinne gospodarstwa, które bez KRUS byłyby pozbawione realnego zabezpieczenia społecznego i zdrowotnego.

W perspektywie najbliższych lat o stabilności systemu zadecydują trzy procesy demograficzne. Po pierwsze, spadek dzietności, który doprowadził do wyrównania wzorców prokreacyjnych między wsią a miastem i obniżenia współczynnika dzietności do 1,1. Po drugie, wydłużanie

życia, oznaczające konieczność wypłacania świadczeń przez coraz dłuższy okres. Po trzecie, migracje młodych do dużych miast, szczególnie z terenów z dominacją małych gospodarstw, co prowadzi do depopulacji, starzenia się populacji rolników i spadku liczby ubezpieczonych.

Zmiany te znajdują odzwierciedlenie w finansach: dotacja budżetowa do KRUS wzrosła z 18,4 mld zł w 2020 r. do 24,8 mld zł w 2024 r., co stanowi niemal 90% transferów na rzecz ludności w tym systemie. Choć ma to uzasadnienie społeczne, wymaga przemyślenia przyszłego modelu funkcjonowania KRUS.

W ocenie badaczki KRUS pozostaje instytucją kluczową dla polskiej wsi, zwłaszcza dla małych gospodarstw rodzinnych. Jednak zmiany demograficzne, migracyjne i strukturalne sprawiają, że konieczne jest ponowne, precyzyjne określenie roli systemu i kierunku jego reform, tak aby odpowiadał zarówno specyfice polskiego rolnictwa, jak i nieubłaganym trendom demograficznym.

**Prof. Marek Wigier** zwrócił uwagę, że zasadność utrzymania KRUS należy dziś oceniać w kontekście głębokich zmian strukturalnych i demograficznych na polskiej wsi. W momencie powstania systemu w 1991 r. jego wprowadzenie było w pełni uzasadnione – KRUS stabilizowała sytuację społeczną w okresie transformacji, a rolnictwo pełniło funkcję bufora zmian, zapewniając podstawowe bezpieczeństwo socjalne.

Po 35 latach wieś wygląda jednak zupełnie inaczej. Postępują depopulacja, starzenie się społeczeństwa oraz narastająca nierównowaga między liczbą ubezpieczonych i świadczeniobiorców.

Struktura rolnictwa uległa silnemu rozwarstwieniu: obok ok. 200–250 tys. aktywnych gospodarstw towarowych funkcjonuje duża grupa drobnych gospodarstw, które dzięki KRUS mają dostęp do podstawowych świadczeń. Zmiany te – zdaniem profesora – wymagają refleksji nad tym, czy system powinien silniej motywować do gromadzenia kapitału i różnicować składki, ponieważ obecnie KRUS jest jednym z nielicznych systemów, w których wysokość składki nie przekłada się na wysokość przyszłej emerytury.

Z ekonomicznego punktu widzenia system jest korzystny dla najmniejszych gospodarstw, bo składka na KRUS jest wielokrotnie niższa niż składka na ZUS. Jednak w dłuższej perspektywie wymaga to zmian, zwłaszcza że na wsi mieszka coraz więcej osób, które nie prowadzą już działalności rolniczej, a korzystają z systemu. Profesor sugeruje rozważenie uszczelnienia KRUS, aby obejmowała ona przede wszystkim faktycznie aktywnych rolników.

Zmieniają się również funkcje wsi – to już nie tylko produkcja żywności, lecz także ochrona zasobów naturalnych, rozwój działalności pozarolniczej oraz korzystanie z instrumentów Wspólnej Polityki Rolnej, w tym dopłat bezpośrednich, które podtrzymują żywotność gospodarstw. Wszystkie te procesy wymagają nowego spojrzenia na system ubezpieczeń społecznych rolników, choć nie podważają jego zasadności.

W odpowiedzi na pytanie o relację KRUS do Wspólnej Polityki Rolnej prof. Wigier podkreślił, że zmiany w systemie powinny być z nią skorelowane. WPR od lat ewoluuje, dostosowując się do nowych wyzwań, i podobnie KRUS powinna reagować na zmieniające się otoczenie.

Obecnie system wspiera konkurencyjność gospodarstw głównie w wymiarze kosztowym i socjalnym, ale jego wpływ na długookresową efektywność i modernizację rolnictwa jest niewielki, a czasem wręcz hamujący.

Profesor zakończył, podkreślając, że naturalna ewolucja systemu jest konieczna, a jednocześnie docenił fakt, że przez 35 lat KRUS zapewniała stabilność i ciągłość zabezpieczenia społecznego na wsi.

**Prof. Gertruda Uścińska** zarysowała szeroki, historyczno-instytucjonalny kontekst, bez którego nie da się zrozumieć ani genezy KRUS, ani jej obecnego miejsca w europejskim systemie zabezpieczenia społecznego. Podkreśliła, że korzenie współczesnego systemu sięgają lat 70. i 80. XX wieku, kiedy polskie rolnictwo funkcjonowało w unikatowych warunkach politycznych i gospodarczych. W przeciwieństwie do innych państw bloku wschodniego, w Polsce dominowały gospodarstwa indywidualne – ok. 3,2 mln, obejmujące 75% użytków rolnych. Ten fenomen strukturalny przesądził o konieczności stworzenia odrębnych rozwiązań prawnych dla rolników.

Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym rolników z 1977 r. była pierwszym krokiem do upodmiotowienia rolników: po raz pierwszy uzyskali oni powszechne prawo do świadczeń społecznych i dostępu do opieki zdrowotnej. Jednocześnie system ten nadal realizował cele polityczne PRL, m.in. obowiązek sprzedaży produktów państwu. Kolejna ustawa z 1982 r. poszerzyła zakres ubezpieczenia o domowników i wprowadziła nowe zasady składkowe, łagodząc napięcia społeczne na wsi.

Prawdziwy przełom nastąpił jednak dopiero w latach 1989–1991. Likwidacja PGR-ów i gwałtowny wzrost bezrobocia strukturalnego stworzyły konieczność zbudowania systemu osłownego dla wsi w warunkach transformacji gospodarczej. Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników z 1990 r. oraz powołanie KRUS były odpowiedzią na szok transformacyjny, narzędziem stabilizacji społecznej i elementem budowania politycznego poparcia w okresie reform. Jak podkreśliła profesor, system ten miał chronić rolników przed „uderzeniem wolnego rynku ze zdwojoną siłą”.

Prof. Uścińska zwróciła uwagę, że powstanie KRUS było również wyrazem instytucjonalnej suwerenności w obszarze zabezpieczenia społecznego oraz realizacją aspiracji europejskich – wzorowano się na rozwiązaniach francuskich i niemieckich. W literaturze naukowej wyróżnia się trzy etapy rozwoju systemu: zaopatrzeniowy (1977–1982), ubezpieczeniowy (1982–1990) oraz autonomiczny (od 1991 r.), w którym KRUS funkcjonuje jako odrębna instytucja.

W odpowiedzi na pytanie o miejsce KRUS w europejskim systemie zabezpieczenia społecznego profesor podkreśliła, że państwa UE zachowują autonomię w organizacji i finansowaniu systemów ubezpieczeniowych, ale rośnie znaczenie koordynacji unijnej oraz orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE, które wpływają na kształt ustawodawstw krajowych. Polska powinna aktywnie uczestniczyć w tych procesach,

zwłaszcza w obszarze regulacji dotyczących rolników pracujących transgranicznie.

Prof. Uścińska wskazała również na potrzebę studiów porównawczych dotyczących systemów ubezpieczenia rolniczego w UE, aby lepiej zrozumieć kierunki zmian i obalić funkcjonujące w Polsce nieporozumienia. Zwróciła uwagę, że wiele państw europejskich stoi przed podobnymi wyzwaniami: starzeniem się rolnictwa, zmianami struktury produkcji, rosnącą liczbą regulacji i koniecznością długofalowego planowania do 2050–2060 r.

Na tle Europy KRUS wyróżnia się stabilnymi warunkami nabywania prawa do emerytury – wiek 60/65 lat i obowiązek 25 lat pracy. Profesor podkreśliła, że jest to rozwiązanie, którego „można pozazdrościć”, zwłaszcza w kontekście narastającego problemu mikroemerytur w systemie powszechnym, gdzie prawo do świadczenia otwiera nawet kilkudniowy okres składkowy.

W podsumowaniu prof. Uścińska podkreśliła, że zrozumienie historycznych uwarunkowań – od ustawy z 1977 r., poprzez zmiany lat 80., aż po transformację 1989–1991 – jest kluczowe dla oceny obecnego kształtu KRUS i jej przyszłych kierunków rozwoju. System ten powstał jako odpowiedź na wyjątkowe wyzwania polityczne, społeczne i gospodarcze, a jego odrębność ma głębokie uzasadnienie zarówno w historii, jak i w specyfice polskiego rolnictwa.

## Dyskusja z sali – najważniejsze akcenty

W części dyskusyjnej głos zabrali przedstawiciele środowiska naukowego i eksperckiego, rozwijając wątki poruszone przez panelistów.

**Prof. Marian Podstawka** zwrócił uwagę na dwa kluczowe zagadnienia: po pierwsze, że w praktyce nigdy nie funkcjonowały składki liczone od dochodu rolniczego, ponieważ dochód w rolnictwie jest trudny do precyzyjnego ustalenia; po drugie, że realnym problemem nie jest wysokość składek, lecz relacja między wpłaconą składką a wysokością przyszłego świadczenia. Jak podkreślił, 1000 zł składki w ZUS-ie przekłada się na ok. 5 zł emerytury, podczas gdy w KRUS – na ok. 35 zł, co pokazuje fundamentalną różnicę konstrukcyjną obu systemów.

Do tej kwestii odniosła się **prof. Gertruda Uścińska**, przypominając, że w ustawie z 1977 r. istniały elementy powiązania składek z wartością sprzedaży towarowej, co w praktyce okazało się obciążające zwłaszcza dla najmniejszych gospodarstw.

**Prezes Helena Rudzis-Gruchała** podkreśliła natomiast, że znaczenie rolnictwa w gospodarce nie ogranicza się do udziału w PKB czy rynku pracy. Produkcja rolna stanowi bazę dla

wielu sektorów przemysłu – rolnospożywczego, chemicznego czy przetwórczego – co wzmacnia argument za utrzymaniem silnego systemu zabezpieczenia społecznego rolników.

**Prof. Marek Wigier** doprecyzował, które pierwotne przesłanki funkcjonowania KRUS pozostają aktualne, a które uległy dezaktualizacji. Wskazał, że nadal istotne są: rozdrobniona struktura agrarna, brak pełnej rachunkowości dochodowej oraz brak realnej alternatywy systemowej. Jednocześnie zauważył, że dochody wielu gospodarstw znacząco wzrosły, a wieś jest dziś znacznie bardziej zmodernizowana niż w latach 90., co wymaga nowego spojrzenia na system.

W końcowej części dyskusji **prof. Adam Niewiadomski** zwrócił uwagę na niejasność konstrukcji prawnej KRUS, w tym statusu Funduszu Składkowego. Podkreślił, że ustawa nie definiuje jednoznacznie, czym KRUS jest jako instytucja, co rodzi trudności interpretacyjne nawet wśród prawników. Zasugerował, że kwestia ta powinna być przedmiotem dalszych prac, zwłaszcza w kontekście przyszłych reform.

Moderator:

**Prof. dr hab. Marian Podstawka**

Instytut Nauk o Zarządzaniu i Jakości

Wydział Nauk Społecznych

Uniwersytet w Siedlcach

Paneliści:

**dr hab. Monika A. Król, prof. UŁ**

Instytut Badań Prawnoporównawczych i Interdyscyplinarnych

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Łódzki

**prof. dr hab. Irena Jędrzejczyk**

Katedra Zarządzania

Uniwersytet Bielsko-Bialski

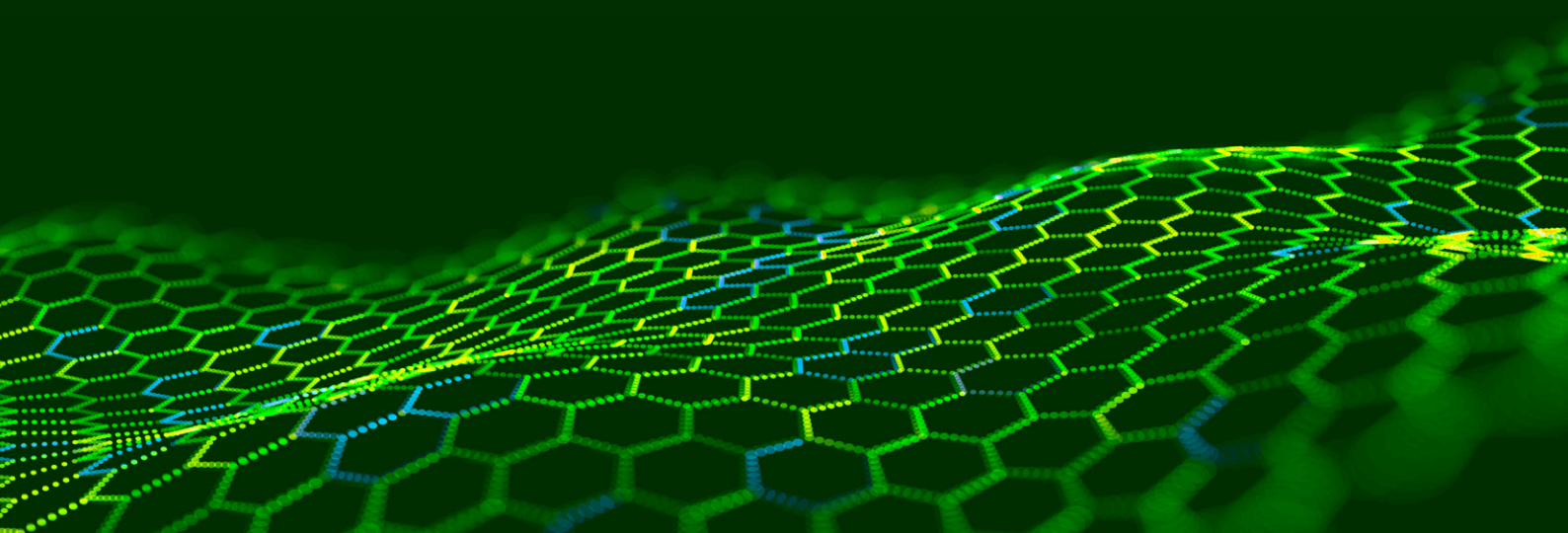
**prof. dr hab. n. med. i n. o zdr. Marek Kos**

Naczelnny Lekarz Kasy

**dr Anetta Zielińska**

Dziekan Wydziału Nauk Społecznych

Akademia Piotrkowska w Piotrkowie Trybunalskim



# PANEL II

## Gdzie jesteśmy – aktualne wyzwania systemu KRUS



Na zdjęciu od lewej: prof. dr hab. Marian Podstawka, dr hab. Monika A. Król, prof. dr hab. Irena Jędrzejczyk, dr hab. n. med. i n. o zdr. Marek Kos, dr Anetta Zielińska

# GDZIE JESTEŚMY – AKTUALNE WYZWANIA SYSTEMU KRUS

**Drugi panel konferencji „KRUS – między stabilnością a zmianą. Przyszłość systemu ubezpieczenia społecznego rolników”, zatytułowany „Gdzie jesteśmy – aktualne wyzwania systemu KRUS”, koncentrował się na diagnozie współczesnych problemów, z którymi mierzy się system ubezpieczenia społecznego rolników. Dyskusję moderował prof. Marian Podstawka, a w gronie panelistów znaleźli się: prof. Monika A. Król, prof. Irena Jędrzejczyk, prof. Marek Kos oraz dr Anetta Zielińska.**

Paneliści analizowali najważniejsze wyzwania stojące dziś przed KRUS, wynikające z głębokich zmian demograficznych, strukturalnych i zdrowotnych zachodzących na polskiej wsi. W centrum rozmowy znalazły się kwestie: starzenia się populacji rolników, spadku liczby ubezpieczonych, rosnącej liczby świadczeniobiorców, zmieniającego się charakteru pracy w rolnictwie, a także nowych zagrożeń zdrowotnych i zawodowych. Dyskutowano również o tym, jak system powinien modernizować swoje instrumenty prawne, finansowe i prewencyjne, aby skutecznie odpowiadać na te procesy.

Panel drugi był więc próbą odpowiedzi na pytanie, jak KRUS funkcjonuje dziś i jakie działania są konieczne, aby zachować jej stabilność i adekwatność w kolejnych dekadach. Wypowiedzi panelistów pokazały, że system stoi wobec wyzwań o charakterze nie tylko ubezpieczeniowym, lecz także społecznym, zdrowotnym i gospodarczym – a ich rozwiązanie wymaga zarówno modernizacji przepisów, jak i wzmocnienia roli KRUS jako instytucji wspierającej bezpieczeństwo i dobrostan mieszkańców wsi.

**Prof. Monika Król** zaznaczyła, że najpilniejsze zmiany legislacyjne dotyczą obszaru sukcesji i wymiany pokoleniowej w rolnictwie, ponieważ to właśnie one w największym stopniu zadecydują o przyszłej stabilności systemu KRUS. Odwołując się do dorobku prof. Andrzeja Stelmachowskiego, przypomniała, że system zabezpieczenia społecznego rolników od początku miał pełnić dwie równorzędne funkcje: zapewniać bezpieczeństwo socjalne osobom starszym oraz umożliwiać bezkonfliktowe przekazywanie gospodarstw młodszemu pokoleniu.

Profesor wskazała, że kolejne rozwiązania prawne – od obowiązkowego przekazywania gospodarstw państwu, poprzez umowę z następcą, aż po instrumenty Wspólnej Polityki Rolnej – nie przyniosły oczekiwanej skuteczności. Umowa z następcą, choć dobrze opisana w doktrynie, okazała się w praktyce narzędziem martwym. Również unijne instrumenty wsparcia młodych rolników nie doprowadziły do realnego przełomu.

W ocenie prof. Król wymiana pokoleniowa jest dziś kluczowym wyzwaniem, ponieważ średni

wiek rolnika w UE wynosi 57 lat, a w Polsce – 52 lata. W perspektywie najbliższych 10–20 lat system KRUS będzie musiał zmierzyć się z malejącą liczbą ubezpieczonych i rosnącą liczbą świadczeniobiorców, co wymaga przemyślanej modernizacji przepisów.

Profesor podkreśliła, że tylko młodzi rolnicy są w stanie sprostać rosnącym wymogom bezpieczeństwa żywności i globalnym wyzwaniom demograficznym. Światowa populacja rośnie – w ciągu 2,5 roku przybyło 300 mln ludzi – co oznacza, że rolnictwo musi być zdolne do zwiększania produkcji, a to wymaga sprawnej, bezpiecznej i przewidywalnej sukcesji gospodarstw.

Wskazała, że obecnie funkcjonuje konglomerat niespójnych instrumentów prawnych: cywilnych (obrotu ziemią, dzierżawy, umowy inter vivos i mortis causa), administracyjnych, finansowych oraz unijnych. Brakuje między nimi koordynacji, co utrudnia skuteczne planowanie zmian pokoleniowych. Dlatego – jak podkreśliła – konieczna jest modernizacja, a być może reforma systemu, która uwzględni zarówno demografię, jak i przyszłą strukturę ubezpieczonych i świadczeniobiorców.

W drugiej części panelu prof. Król zwróciła uwagę na niedostateczną ochronę dzieci w gospodarstwach rolnych. Podkreśliła, że choć prawo zakłada, iż dzieci nie pracują w gospodarstwie, w praktyce wykonują one proste prace pomocnicze, zwłaszcza w okresach intensywnych prac polowych. Ta „fikcja prawna” – jak zaznaczyła – utrudnia realną prewencję wypadków.

Profesor przypomniała tragiczne zdarzenia, które analizowała podczas pracy w KRUS, w tym wypadki śmiertelne obejmujące całe rodziny. Wskazała, że różnica między gospodarstwem rolnym a zakładem pracy polega na braku natychmiastowych procedur BHP i służb kontrolnych. Dlatego zaapelowała o wzmocnienie ochrony dzieci i prewencji wypadkowej, jako jednego z priorytetów przyszłych zmian legislacyjnych.

**Prof. Irena Jędrzejczyk** zdecydowanie podkreśliła, że debata o przyszłości KRUS nie powinna być prowadzona wyłącznie z perspektywy rolnictwa czy demografii wsi. Jej zdaniem kluczowe jest spojrzenie na KRUS jako na instytucję stabilizującą całą gospodarkę narodową, a nie jedynie system ubezpieczenia społecznego rolników. W warunkach gospodarki rynkowej, która rozwija się cyklicznie i jest podatna na szoki podażowe, szoki popytowe i inne zaburzenia, KRUS pełni funkcję amortyzatora, chroniącego najsłabsze ogniwa systemu przed skutkami kryzysów.

Profesor wskazała, że obszary wiejskie mają najmniejszą zdolność adaptacyjną do wstrząsów gospodarczych. Rolnicy nie dysponują instrumentami finansowymi, które są dostępne przedsiębiorstwom – nie mogą emitować obligacji, akcji ani korzystać z zaawansowanych narzędzi zabezpieczających. Dlatego – jak podkreśliła – łączenie KRUS z ZUS-em byłoby błędem, ponieważ oba systemy opierają się na zupełnie innych wspólnotach ryzyka. Ryzyko rolnika i ryzyko pracownika biurowego są nieporównywalne, a próba ich połączenia zniszczyłaby logikę ubezpieczeniową obu systemów.

## PANEL II

W jej ocenie KRUS jest instytucją o znaczeniu makroekonomicznym: zapewnia stabilność finansową rodzinom rolniczym, zapobiega gwałtownym napięciom społecznym i ogranicza ryzyko destabilizacji gospodarki. To dzięki KRUS – jak zauważyła – „nie palą się opony pod ministerstwem”, bo rolnicy mają minimalne, ale pewne zabezpieczenie, które chroni ich przed dramatycznymi skutkami kryzysów.

Odnosząc się do demografii, prof. Jędrzejczyk zwróciła uwagę, że starzenie się populacji rolników będzie generować rosnące zapotrzebowanie na świadczenia pielęgnacyjne. Wskazała, że warto inspirować się rozwiązaniami niemieckimi, gdzie system opieki długoterminowej jest znacznie bardziej rozwinięty. Jej zdaniem to właśnie ten obszar powinien stać się jednym z kierunków przyszłych reform KRUS.

Profesor podkreśliła również, że ochrona własności prywatnej jest fundamentem gospodarki rynkowej. Dlatego rolnik nie powinien być zmuszany do przekazywania gospodarstwa – sukcesja musi opierać się na dobrowolności i odpowiednich instrumentach wsparcia, a nie na przymusie. Za przykład podała Francję, gdzie funkcjonuje kilka odrębnych systemów ubezpieczenia rolniczego, dostosowanych do różnych grup zawodowych w rolnictwie.

W podsumowaniu prof. Jędrzejczyk jednoznacznie stwierdziła, że KRUS musi pozostać odrębną instytucją, ponieważ jej rola wykracza daleko poza klasyczne ubezpieczenia społeczne. Jest ona elementem bezpieczeństwa ekonomicznego państwa, amortyzatorem cyklicznych wstrząsów i gwarantem stabilności obszarów

wiejskich. Dlatego przyszłe reformy powinny wzmacniać te funkcje, a nie je osłabiać.

**Prof. Marek Kos** argumentował, że jednym z najpilniejszych wyzwań stojących przed KRUS jest zbudowanie realnego systemu profilaktyki zdrowotnej dla rolników, którzy – w przeciwieństwie do pracowników zatrudnionych na etacie – nie mają obowiązkowych badań wstępnych, okresowych ani kontrolnych. Brak systematycznej oceny stanu zdrowia sprawia, że choroby zawodowe i przewlekłe są wykrywane zbyt późno, a rolnicy trafiają do rehabilitacji dopiero wtedy, gdy ich stan jest już poważnie obciążony. Dlatego KRUS powinna priorytetowo rozwijać działania edukacyjne, programy badań przesiewowych oraz współpracę z NFZ-etem, tak aby rolnicy byli regularnie badani i świadomi zagrożeń zdrowotnych związanych z wykonywaną pracą.

Profesor zwrócił uwagę, że działania prewencyjne KRUS przynoszą wymierne efekty – liczba wypadków w rolnictwie w ostatnich latach spadła z ponad 12 tys. do poniżej 10 tys. rocznie. To dowód, że edukacja, konkursy „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne” oraz promocja bezpiecznych praktyk pracy realnie poprawiają bezpieczeństwo na wsi. Jednocześnie KRUS – jako instytucja bliska rolnikom – powinna aktywnie wspierać programy profilaktyczne, takie jak „Moje Zdrowie”, umożliwiające wykonanie szerokiego pakietu badań osobom powyżej 20. roku życia.

W drugiej części wypowiedzi prof. Kos wskazał konkretne zmiany organizacyjne, które mogłyby skrócić czas oczekiwania na rehabilitację. Najważniejszą z nich jest aktualizacja

przestarzałych tabel procentowego uszczerbku na zdrowiu, które – jak zauważył – od lat nie odpowiadają współczesnej wiedzy medycznej i prowadzą do absurdów orzeczniczych. Nowoczesne, precyzyjne katalogi stosowane przez innych ubezpieczycieli powinny stać się wzorem dla KRUS.

Profesor podkreślił również, że KRUS już dziś realizuje zadania wykraczające poza klasyczne ubezpieczenia społeczne – prowadzi sześć Centrów Rehabilitacji Rolników, finansuje pobyty rehabilitacyjne i realizuje programy profilaktyczne, które formalnie należą do kompetencji NFZ-u. Rolnicy bardzo wysoko oceniają rehabilitację w centrach KRUS, dlatego system powinien rozwijać nowe kierunki, m.in. rehabilitację w otyłości, cukrzycy i chorobach metabolicznych, które stają się coraz większym problemem na wsi.

W podsumowaniu prof. Kos podkreślił, że KRUS jest dla rolników nie tylko ubezpieczycielem, lecz także instytucją towarzyszącą im przez całe życie, dbającą o ich zdrowie, bezpieczeństwo i dobrostan. Aby skutecznie pełnić tę funkcję, system musi wzmacniać profilaktykę, modernizować orzecznictwo, rozwijać rehabilitację i konsekwentnie edukować rolników – bo to właśnie te działania realnie poprawią stan zdrowia mieszkańców wsi i skrócą czas oczekiwania na świadczenia.

**Dr Anetta Zielińska** zwróciła uwagę, że zagrożenia zawodowe w rolnictwie zmieniają się wraz z modernizacją sektora, a choć liczba wypadków spada, to rosną ich ciężkość i konsekwencje zdrowotne. Rolnicy coraz częściej doznają poważnych urazów, co przekłada się na wyższy

uszczerbek na zdrowiu i większe straty dla gospodarstw. Wynika to przede wszystkim z obsługi nowoczesnych maszyn, do której rolnicy nie są odpowiednio przygotowywani – w przeciwieństwie do pracowników przemysłowych pozostają „samotni” w kontaktach z technologią, bez systemowego wsparcia szkoleniowego.

W jej ocenie prewencja KRUS wymaga modernizacji, a kluczowym kierunkiem powinna być inwestycja w zdrowie rolnika, który jest „największym zasobem gospodarstwa”. Dr Zielińska podkreśliła, że szkolenia muszą być krótsze, praktyczne i dostosowane do profilu produkcji oraz wieku użytkowników gospodarstw, ponieważ rolnicy nie mają możliwości uczestniczenia w wielogodzinnych kursach. Skuteczna prewencja powinna koncentrować się na grupach najbardziej narażonych na wypadki, a działania KRUS – choć już dziś bardzo wartościowe – wymagają dalszego wzmocnienia.

W drugiej części wypowiedzi dr Zielińska wskazała na narastające zagrożenia psychiczne w rolnictwie, takie jak depresja, wypalenie zawodowe, uzależnienia czy stres ekonomiczny. W małych społecznościach problemy te są bardziej widoczne, ale rzadziej omawiane, co zwiększa ryzyko ich eskalacji. Dodatkowo rolnicy pracują w systemie ciągłym, często siedem dni w tygodniu, co potęguje obciążenie psychofizyczne.

Zwróciła również uwagę na brak powiązania składki wypadkowej z poziomem ryzyka, co w przedsiębiorstwach jest standardem. W rolnictwie – nawet przy braku wypadków – rolnicy nie otrzymują żadnych środków na działania profilaktyczne czy zakup środków ochrony.

Tymczasem wypadek w gospodarstwie to nie tylko koszt dla KRUS, ale często tragedia dla całej rodziny, która traci „kierownika gospodarstwa” – osobę kluczową dla jego funkcjonowania i przyszłości.

W podsumowaniu dr Zielińska podkreśliła, że KRUS odgrywa fundamentalną rolę w budowaniu kultury bezpieczeństwa na wsi, a jej

kampanie i działania prewencyjne są jednym z największych sukcesów instytucji. Aby jednak skuteczniej odpowiadać na współczesne zagrożenia, system powinien rozwijać prewencję ukierunkowaną na praktykę, zdrowie psychiczne i realne potrzeby rolników, którzy – mimo ogromnego obciążenia pracą – odpowiadają za bezpieczeństwo żywnościowe całego kraju.

## Dyskusja z sali – najważniejsze akcenty

W dyskusji kończącej drugi panel pojawiło się kilka istotnych wątków, które znacząco poszerzyły perspektywę rozmowy o współczesnych wyzwaniach systemu KRUS.

**Prof. Monika Stanny (IRWiR PAN)** zwróciła uwagę na rosnącą rolę kobiet w rolnictwie, podkreślając, że choć stanowią one 47% ubezpieczonych, to ich udział w decyzjach i instytucjach jest znacznie niższy. Badania IRWiR PAN pokazują, że rolniczki są przeciążone pracą, często zmagają się z chorobami przewlekłymi i niedoborem snu, a jednocześnie pozostają silnie związane z gospodarstwem i chcą w nim pozostać. Wskazała, że kobiety są „potencjałem przyszłościowym” polskiej wsi, ale wymagają systemowego wsparcia zdrowotnego i społecznego.

**Prof. Monika Król** podkreśliła, że w debacie o KRUS nie można pomijać kwestii zabezpieczenia kobiet w ciąży, matek karmiących i opiekunów osób starszych, a także braku możliwości budowania kapitałowych oszczędności emerytalnych przez rolników. Zwróciła uwagę, że

specyfika pracy rolniczej wymaga dostosowania przepisów do realiów życia na wsi.

**Prof. Sylwia Michalska (IRWiR PAN)** podniosła problem nierównego dostępu mieszkańców wsi do podstawowej opieki zdrowotnej, wskazując, że liczba placówek na terenach wiejskich jest dwukrotnie niższa niż w miastach. Zapytała, czy KRUS mogłaby stać się partnerem w rozmowach z Narodowym Funduszem Zdrowia i Ministerstwem Zdrowia, aby poprawić dostępność lekarzy rodzinnych na wsi.

W odpowiedzi **prof. Marek Kos** potwierdził, że sytuacja kadrowa w podstawowej opiece zdrowotnej na wsi jest dramatyczna – wielu lekarzy ma ponad 70 lat, a młodzi nie chcą podejmować pracy w małych miejscowościach. Wskazał, że poprawa wymaga wzmocnienia finansowego rezydentur z medycyny rodzinnej oraz przesunięcia ciężaru systemu ochrony zdrowia z leczenia szpitalnego na ambulatoryjne, co zwiększyłoby zapotrzebowanie na lekarzy POZ i mogłoby poprawić ich dostępność na wsi.

# PANEL II

**Prof. Marek Wigier** zapytał o przyczyny spadku liczby wypadków w rolnictwie. **Dr Anetta Zielińska** wyjaśniła, że wynika to przede wszystkim ze spadku liczby ubezpieczonych w KRUS (o ok. 33%), jak również z intensywnych działań prewencyjnych KRUS i innych instytucji rolniczych, które realnie poprawiają bezpieczeństwo pracy.

Na zakończenie **prof. Irena Jędrzejczyk** odniosła się do krytycznych opinii o ZUS-ie, podkreślając, że jego „opresyjność” wynika nie z działań instytucji, lecz z decyzji ustawodawcy, który nakładał na ZUS kolejne obowiązki, często bez odpowiednich narzędzi. Wskazała również na zasługi śp. minister Jolanty Fedak, która doprowadziła do obniżenia prowizji OFE, chroniąc interesy ubezpieczonych.

Moderator:

**Tomasz Jędrzejczak**

Radca Prezesa KRUS

Paneliści:

**dr hab. Monika Stanny, prof. IRWiR PAN**

Zakład Ekonomii Wsi

Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk

Kierownik programu „Monitoring rozwoju obszarów wiejskich”

**prof. dr hab. Marian Podstawka**

Instytut Nauk o Zarządzaniu i Jakości

Wydział Nauk Społecznych

Uniwersytet w Siedlcach

**dr Janina Petelczyc**

Katedra Ubezpieczenia Społecznego

Instytut Gospodarstwa Społecznego

Kolegium Ekonomiczno-Społeczne

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

**dr hab. Damian Walczak, prof. UMK**

Prodziekan ds. studenckich i kształcenia

Katedra Zarządzania Finansami

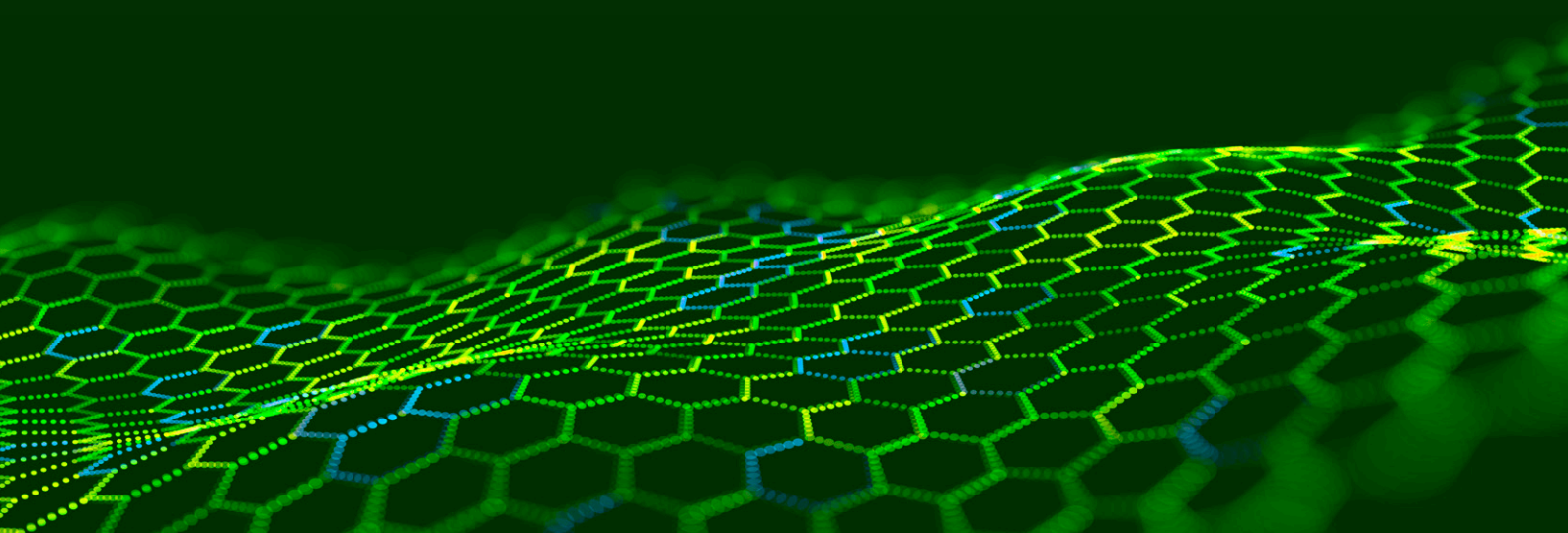
Instytut Ekonomii i Finansów

Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

**Helena Rudzis-Gruchała**

Zastępca Prezesa KRUS



# PANEL III

## Dokąd zmierzamy – przyszłość KRUS



Na zdjęciu od lewej: Tomasz Jędrzejczak,  
dr hab. Damian Walczak, prof. dr hab. Marian Podstawka, dr hab. Monika Stanny,  
Helena Rudzis-Gruchała, dr. Janina Petelczyc

## DOKĄD ZMIERZAMY – PRZYSZŁOŚĆ KRUS

Trzeci panel konferencji – „Dokąd zmierzamy? Przyszłość KRUS” – poświęcony został najtrudniejszemu, ale i najbardziej oczekiwanemu zagadnieniu: **kierunkom rozwoju systemu ubezpieczenia społecznego rolników w nadchodzących dekadach. To właśnie tutaj dyskusja przeniosła się z analizy przeszłości i diagnozy teraźniejszości na grunt scenariuszy zmian, możliwych reform oraz wyzwań, które już dziś kształtują przyszłość KRUS.**

Panel, moderowany przez **Tomasza Jędrzejczaka**, Radcę Prezesa KRUS, zgromadził grono ekspertów reprezentujących różne perspektywy badawcze i instytucjonalne: **prof. Monikę Stanny, prof. Mariana Podstawkę, dr Janinę Petelczyc, prof. Damiana Walczaka oraz Zastępcę Prezesa KRUS Helenę Rudzisz-Gruchałę**. Ich głosy stworzyły wielowymiarowy obraz systemu, który stoi dziś na styku stabilności i koniecznej modernizacji.

W centrum rozmowy znalazły się kwestie kluczowe dla przyszłości KRUS: zróżnicowanie składek, integracja lub koordynacja systemów ubezpieczeń społecznych, przyszłość finansowania, a także rola KRUS w nowoczesnej polityce społecznej i rolnej. Paneliści analizowali również wpływ demografii, zdrowia publicznego, zmian strukturalnych w rolnictwie oraz transformacji usług publicznych na kształt przyszłego systemu.

Panel trzeci był więc próbą odpowiedzi na pytania: jak powinna wyglądać KRUS w Polsce roku 2035, 2040 i dalej oraz jakie decyzje należy podjąć już dziś, aby system pozostał stabilny, sprawiedliwy i adekwatny do wyzwań współczesnej wsi. To właśnie tutaj wybrzmiało najwięcej propozycji reform, ale także najwięcej głosów podkreślających, że zmiany muszą być ewolucyjne, odpowiedzialne i oparte na szerokim konsensusie społecznym.

W swoich wypowiedziach **prof. Monika Stanny** podkreśliła, że przyszłość KRUS musi być analizowana w kontekście głębokiej transformacji demograficznej, społecznej i gospodarczej polskiej wsi, która w ciągu najbliższej dekady stanie się „game changerem” dla całego systemu ubezpieczenia społecznego rolników. Jej zdaniem obecny model KRUS, choć pełni ważną funkcję stabilizacyjną, utrzuca dawną strukturę agrarną, zamiast wspierać procesy modernizacyjne i wzmacniać kapitał społeczny lokalnych społeczności.

Profesor zwróciła uwagę, że KRUS działa w otoczeniu szerokiego systemu preferencji – dopłat bezpośrednich, podatku rolnego, braku obowiązków rachunkowości i preferencyjnych zasad ubezpieczenia – które razem tworzą silny bodziec do utrzymywania nawet bardzo małych, często nieaktywnych gospodarstw. W efekcie system nie różnicuje rolników według rzeczywistej aktywności czy dochodowości, co ogranicza konkurencyjność sektora i utrudnia rozwój obszarów wiejskich.

W odpowiedzi na pytanie o kierunki zmian, które mogłyby wzmacniać kapitał społeczny i rozwój lokalny, prof. Stanny wskazała pięć kluczowych obszarów:

1. Stopniowe różnicowanie systemu KRUS według realnej aktywności rolniczej i sytuacji

dochodowej gospodarstw. Bez rachunkowości i wiedzy o dochodach nie da się prowadzić odpowiedzialnej polityki społecznej ani budować sprawiedliwego systemu ubezpieczeń.

2. Powiązanie reformy KRUS z rozwojem pozarolniczym, w tym przedsiębiorczości, usług i lokalnego rynku pracy. Wieś wielofunkcyjna – z dostępem do lekarza, szkoły, usług publicznych – jest warunkiem zatrzymania ludzi i budowania silnych społeczności.
3. Tworzenie mechanizmów przejściowych, które pozwolą na stopniową transformację systemu bez wstrząsów społecznych, z uwzględnieniem pokoleniowej zmiany w rolnictwie.
4. Uznanie ogromnego zróżnicowania przestrzennego wsi – od regionów, gdzie liczba ubezpieczonych w KRUS gwałtownie spada, po obszary, gdzie system nadal pełni funkcję kluczowego bufora społecznego.
5. Zmiana myślenia o wsi jako całości, bo współczesna wieś nie jest już wyłącznie przestrzenią produkcji rolnej. To złożony system, w którym rośnie znaczenie mobilności zawodowej, usług, przedsiębiorczości i jakości życia.

Profesor podkreśliła również, że kobiety na wsi stają się coraz ważniejszym zasobem rozwojowym, ale system nie dostrzega ich rosnącej roli. Z badań wynika, że są przeciążone pracą, rzadko uczestniczą w organizacjach rolniczych i mają ograniczony wpływ na decyzje, mimo że coraz częściej prowadzą gospodarstwa. Wzmocnienie ich pozycji – społecznej, ekonomicznej i instytucjonalnej – powinno być jednym z priorytetów przyszłych reform.

W podsumowaniu prof. Stanny zaznaczyła, że KRUS jest potrzebna, zwłaszcza dla małych gospodarstw i obszarów peryferyjnych, ale jej

obecna formuła nie odpowiada już strukturze współczesnej wsi. Kluczowe pytanie nie brzmi: *czy KRUS likwidować*, lecz jak przekształcić ją w instrument wspierający bezpieczną i pożądaną transformację obszarów wiejskich, tak aby wzmacniała kapitał społeczny, wspierała aktywnych rolników i odpowiadała na wyzwania demograficzne najbliższych lat.

Pan prof. **Marian Podstawka** argumentował, że stabilność finansowa KRUS wymaga modernizacji kluczowych elementów ustawy z 1990 r., która nie nadąża za zmianami w rolnictwie. Profesor zwrócił uwagę, że kolejne nowelizacje usuwały narzędzia pozwalające wpływać na strukturę agrarną – jak obowiązek zaprzestania działalności rolniczej przy przechodzeniu na emeryturę uzupełniającą. Jego zdaniem system powinien wrócić do rozwiązań, które premiują przekazywanie gospodarstw aktywnym rolnikom, np. poprzez dodatki emerytalne za powiększanie areалу.

Wskazał również na konieczność aktualizacji definicji wypadku przy pracy rolniczej, która nie obejmuje współczesnych form działalności, takich jak agroturystyka czy sprzedaż bezpośrednia. Podkreślił, że kryterium jednego hektara przeliczeniowego jako warunek wejścia do KRUS jest anachroniczne i nie odzwierciedla realnej zdolności do utrzymania się z rolnictwa. Rozwiązaniem powinno być kryterium dochodowe, które pozwoli oddzielić gospodarstwa rzeczywiście aktywne od formalnych.

Profesor wskazał także na brak logiki w zasadach dotyczących działów specjalnych produkcji rolnej, gdzie obok działalności realnie dochodowych funkcjonują takie, które nie dają

możliwości utrzymania. Kryterium dochodowe mogłoby uporządkować ten obszar bez tworzenia nowych katalogów.

W odniesieniu do świadczeń prof. Podstawka podkreślił, że system KRUS nadal opiera się na egalitaryzmie ubezpieczeniowym, w którym długość stażu i wysokość składek mają minimalny wpływ na wysokość emerytury. Różnica między 25 a 35 latami stażu wynosiła w 2022 r. jedynie 5,17 zł, co jest – jak wskazał – nielogiczne i demotywujące. Dlatego zróżnicowanie składek powinno iść w parze ze zróżnicowaniem świadczeń, tak aby system był sprawiedliwy i motywujący.

Profesor zaproponował również wprowadzenie kapitałowego dodatku do emerytury dla rolników płacących wyższe składki (np. gospodarstw powyżej 50 ha lub łączących działalność rolniczą z gospodarczą), analogicznego do mechanizmów funkcjonujących w ZUS-ie.

W podsumowaniu wskazał, że KRUS nie wymaga likwidacji, lecz przemyślanej modernizacji, obejmującej: powiązanie systemu z realną aktywnością i dochodowością gospodarstw, uporządkowanie zasad dotyczących działów specjalnych, przywrócenie narzędzi wspierających zmiany strukturalne, odejście od egalitaryzmu świadczeń oraz jasne zasady zarządzania Funduszem Składkowym. Tylko takie zmiany pozwolą połączyć efektywność finansową z funkcją społeczną, która pozostaje fundamentem KRUS.

**Dr Janina Petelczyc** zwróciła uwagę, że zmiany demograficzne nie muszą stanowić zagrożenia dla systemów zabezpieczenia społecznego, o ile instytucje zostaną odpowiednio

zaprojektowane i dostosowane do przewidywalnych trendów. Jej zdaniem debata publiczna zbyt często przedstawia demografię w kategoriach kryzysu, podczas gdy kluczowe jest nie tempo starzenia się społeczeństwa, lecz zdolność państwa do właściwego podziału wytwarzanego PKB. Jak podkreśliła, zgodnie z podejściem takich badaczy jak Nicholas Barr czy Peter Diamond, stabilność systemów emerytalnych zależy przede wszystkim od produktywności gospodarki, opodatkowania kapitału i adaptacji do zmian technologicznych, a nie od samej liczby osób w wieku produkcyjnym.

W tym kontekście dr Petelczyc wskazała, że KRUS pełni ważną funkcję w systemie zabezpieczenia społecznego, choć trudno mówić o niej jako o klasycznym systemie ubezpieczeniowym – relacja między składką a świadczeniem jest słaba, a znaczna część finansowania pochodzi z budżetu państwa. Nie jest to jednak wada, lecz cecha wynikająca ze specyfiki pracy rolniczej, opartej na innym czynniku produkcji niż w sektorach miejskich. Dlatego – jak podkreśliła – odrębny system dla rolników jest uzasadniony, a przeciwstawianie KRUS i ZUS-u jest nie tylko niepotrzebne, ale i błędne.

Jednocześnie dr Petelczyc zwróciła uwagę na konieczność eliminacji fałszywego ubezpieczenia w KRUS, czyli sytuacji, w których osoby niezwiązane z rolnictwem wykorzystują system jako tańszą alternatywę dla ZUS-u. Jej zdaniem to właśnie ten obszar najbardziej podważa wiarygodność systemu i powinien być priorytetem reform.

Wśród europejskich inspiracji wskazała, że oddzielne systemy rolnicze funkcjonują w wielu krajach, m.in. w Austrii, Niemczech i Francji, co

pokazuje, że polski model nie jest wyjątkiem, lecz elementem szerszej tradycji instytucjonalnej. W jej ocenie KRUS mogłaby zyskać społecznie, gdyby w debacie publicznej częściej podkreślano tę normalność i europejskie analogie.

Dr Petelczyc zaakcentowała również znaczenie profilaktyki zdrowotnej, zwłaszcza w kontekście krótszego dalszego trwania życia mężczyzn na wsi. Starzenie się populacji wiejskiej jest faktem, ale problemem nie jest sama demografia, lecz nierówny dostęp do zdrowia i usług, który pogłębia różnice między miastem a wsią.

Na zakończenie przywołała wyniki pracy magisterskiej Oskara Urbana, który wykazał, że istnienie KRUS znacząco redukuje ubóstwo skrajne na wsi. To – jak podkreśliła – dowód, że system pełni ważną funkcję społeczną, której nie można pomijać w dyskusjach o jego przyszłości.

W ocenie **prof. Damiana Walczaka** polskie rolnictwo i system KRUS charakteryzuje „strategia długiego trwania” – struktury agrarne zmieniają się bardzo powoli, niezależnie od ustrojów politycznych czy presji demograficznej. Jego zdaniem nawet przy spadku liczby rolników ziemia nie zmienia właściciela, a wiele zjawisk – takich jak praca dzieci w gospodarstwie – ma charakter kulturowy i trudno je wyeliminować samymi regulacjami.

W ocenie profesora kierunek zmian w KRUS jest oczywisty, a wśród ekspertów panuje szeroki konsensus co do konieczności reform. Różnice dotyczą jedynie sposobu ich wdrażania. Z perspektywy finansów publicznych problem dopłat do KRUS nie jest tak istotny, jak się powszechnie uważa – dopłaty do Funduszu Ubezpieczeń

Społecznych są ponad dwukrotnie wyższe. Jednocześnie rolnicy oczekują zmian, zwłaszcza w zakresie niskich i mało zróżnicowanych emerytur, które generują zarówno niesprawiedliwość wertykalną (różne dochody – te same składki), jak i horyzontalną (te same dochody – różne obciążenia).

Profesor podkreślił, że rachunkowość rolna jest trudna do wprowadzenia, ale możliwe są inne realistyczne scenariusze reform. Wskazał m.in. na konieczność:

- ▶ zdefiniowania formy prawnej KRUS, ponieważ obecnie w sporach sądowych pozywany jest prezes KRUS, a nie instytucja jako taka;
- ▶ cyfryzacji systemu, która pozwoliłaby na automatyczne ustalanie, kto powinien podlegać ubezpieczeniu;
- ▶ weryfikacji statusu najmniejszych gospodarstw, które często nie prowadzą realnej działalności rolniczej;
- ▶ odrębnego traktowania największych gospodarstw i przedsiębiorstw rolnych, których skala działalności nie przystaje do jednolitej składki.

W drugiej części wypowiedzi prof. Walczak odniósł się do kwestii zróżnicowania składek. Jego zdaniem takie rozwiązanie zwiększyłoby zarówno stabilność finansową systemu, jak i sprawiedliwość społeczną. Wskazał, że obecny model składki zdrowotnej jest niespójny: państwo opłaca składki za gospodarstwa do 6 ha, powyżej tej granicy rolnicy płacą symboliczną złotówkę od hektara, a wiele osób – mimo posiadania dużych arealów – nie płaci nic, bo system nie wychwytuje ich statusu. Cyfryzacja i powiązanie danych z księgami wieczystymi mogłyby ten problem rozwiązać.

W odniesieniu do składek społecznych profesor zaproponował model ewolucyjny: zmiany powinny dotyczyć nowych ubezpieczonych, natomiast osoby już objęte systemem powinny zachować dotychczasowe zasady. Wskazał, że istnieją już narzędzia, które mogą stanowić podstawę zróżnicowania – np. dane o rolnikach VAT-owcach, które pozwalają oszacować ich przychody.

Profesor podkreślił również, że obecne przepisy pozwalają na ubezpieczenie w KRUS praktycznie każdej osoby, nawet przy minimalnej produkcji (np. hodowli 50 królików). To – jego zdaniem – pokazuje skalę koniecznych zmian i potrzebę uporządkowania kryteriów wejścia do systemu.

W podsumowaniu prof. Walczak zaznaczył, że jest zwolennikiem utrzymania KRUS, ale z reformami, które zwiększą przejrzystość, sprawiedliwość i efektywność systemu. Wskazał także, że w dłuższej perspektywie warto rozważyć scalenie przepisów emerytalnych w jedną ustawę, co uprościłoby rozliczenia między ZUS-em i KRUS, a także ułatwiło funkcjonowanie systemu jako całości.

W swoim wystąpieniu **Helena Rudzis-Gruchała** podkreśliła, że kobiety stanowią dziś jeden z najważniejszych filarów polskiego rolnictwa, a ich rola w systemie KRUS stale rośnie. Dane instytucji pokazują, że w kluczowych grupach wiekowych, tj. 49–54 lata oraz 43–48 lat, kobiety stanowią odpowiednio ponad 104 tys. i 86 tys. ubezpieczonych, co czyni je nie marginalną, lecz fundamentalną częścią systemu. Szczególnie istotna jest także grupa 25 tys. kobiet sprawujących opiekę nad dziećmi, za które składki finansuje budżet państwa. Jak zaznaczyła, nie

jest to koszt, lecz inwestycja w trwałość rodziny, gospodarstwa i wiejskiej wspólnoty.

Prezes zwróciła uwagę, że kobiety na wsi – zarówno młodsze, jak i seniorki – pełnią kluczowe funkcje społeczne: są liderkami lokalnych środowisk, strażniczkami tradycji i aktywnymi uczestniczkami życia wspólnotowego. Ich obecność szczególnie widać w kołach gospodyń wiejskich oraz w wysokiej aktywności w korzystaniu z rehabilitacji KRUS – w 2025 r. ponad połowa miejsc na turnusach została wykorzystana właśnie przez kobiety. To dowód, że system odpowiada na realne potrzeby, a kobiety potrafią w pełni korzystać z oferowanego wsparcia.

W drugiej części wypowiedzi Helena Rudzis-Gruchała wskazała, że przyszłość KRUS powinna być budowana w duchu *silver economy*, czyli podejścia, które uwzględni dynamiczne starzenie się społeczeństwa i rosnącą rolę seniorów. Jej zdaniem KRUS nie może być wyłącznie instytucją świadczeniową – musi stać się instytucją wspierającą dobrostan rolników, odpowiadającą na ich potrzeby zdrowotne, społeczne i bezpieczeństwa. Ogromnym atutem KRUS jest rozbudowana sieć placówek terenowych oraz kompetentna kadra, która już dziś pełni funkcję pierwszego kontaktu dla mieszkańców wsi.

Prezes podkreśliła, że reforma KRUS jest konieczna, ale powinna być przeprowadzona odpowiedzialnie i etapowo. W krótkiej perspektywie możliwe jest wprowadzenie zmian, które nie wymagają trudnych negocjacji z Ministerstwem Finansów, a znacząco poprawią funkcjonowanie systemu i sytuację ubezpieczonych. W dłuższej perspektywie potrzebna jest gruntowna

modernizacja ustawy, najlepiej przygotowana przez interdyscyplinarny zespół ekspertów, którego powołanie KRUS zamierza zainicjować.

W podsumowaniu Helena Rudzis-Gruchała podkreśliła, że co do jednego panuje pełna zgoda – KRUS jest instytucją absolutnie niezbędną na obszarach wiejskich. Jego przyszłość powinna

opierać się na wzmacnianiu roli kobiet, rozwijaniu usług zdrowotnych i społecznych oraz wykorzystaniu potencjału, jaki daje sieć terenowa i doświadczenie pracowników. Dzięki temu KRUS może stać się nowoczesną instytucją odpowiadającą na wyzwania demograficzne i społeczne najbliższych dekad.

## Dyskusja z Sali – najważniejsze akcenty

Dyskusja w trzecim panelu pokazała, że przyszłość KRUS wymaga połączenia stabilności z ostrożnie projektowaną zmianą, a reformy muszą uwzględniać zarówno realia ekonomiczne, jak i społeczne uwarunkowania polskiej wsi. **Minister Czesław Siekierski** podkreślił, że KRUS jest jednym z najważniejszych osiągnięć transformacji i przez dekady pełnił funkcję tarczy socjalnej dla najuboższej części wsi. Zmiany są potrzebne, ale muszą być wprowadzane z rozwagą, z poszanowaniem specyfiki rolnictwa i świadomością, że zbyt gwałtowne reformy mogłyby przynieść więcej szkód niż korzyści.

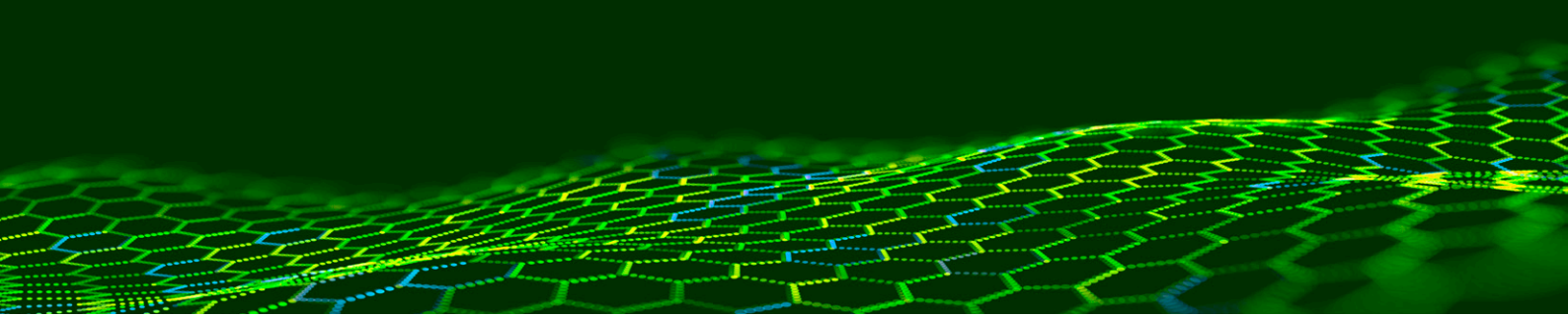
**Prof. Monika Stanny** wskazała, że system KRUS powstał jako element dawnej „umowy społecznej”, a dziś potrzebujemy nowej umowy dla wsi – opartej na ewolucji, nie rewolucji. Jej zdaniem zmiany powinny dotyczyć przede wszystkim nowych pokoleń wchodzących do systemu, przy jednoczesnym zachowaniu stabilności dla obecnych ubezpieczonych i emerytów.

W dyskusji pojawił się również wątek zagrożeń związanych z globalnymi korporacjami, o którym mówiła **dr Janina Petelczyc**. Zwróciła

uwagę, że w wielu krajach świata przejmowanie ziemi przez wielkie podmioty prowadzi do marginalizacji lokalnych społeczności i erozji praw pracowniczych. W Polsce problem ten jest ograniczony dzięki rozdrobnionej strukturze agrarnej, ale wymaga czujności i świadomej polityki publicznej.

**Minister Siekierski** przypomniał także historię powstawania KRUS i rolę jego „ojców założycieli”, podkreślając, że system ten był najtańszym i najskuteczniejszym sposobem poprawy sytuacji socjalnej wsi. Jednocześnie wskazał na konieczność uszczelnienia systemu i odejścia od rozwiązań, które nie przystają do współczesnych realiów.

W końcowej części dyskusji **prof. Marian Podstawka** zwrócił uwagę na potrzebę uporządkowania nazewnictwa i formy prawnej KRUS, a także na konieczność precyzyjnego zdefiniowania roli instytucji w systemie zabezpieczenia społecznego. Podkreślił, że zmiany powinny być „delikatne, ale konsekwentne”, tak aby nie naruszyć fundamentów systemu, który przez 35 lat sprawdził się jako stabilizator polskiej wsi.



# ZAMKNIĘCIE KONFERENCJI

## GŁOS PREZESA KRUS

**Prezes KRUS Tomasz Ślusarczyk** podziękował wszystkim panelistom, moderatorom i uczestnikom za wyjątkowo merytoryczne i inspirujące wystąpienia. Wyraził wdzięczność ministrowi Czesławowi Siekierskiemu za obecność oraz za ważny głos w dyskusji o przyszłości systemu, podkreślając jednocześnie udział przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, którzy aktywnie włączyli się w obrady. Zaznaczył, że konferencja zgromadziła przedstawicieli wielu instytucji, środowisk naukowych i osób, którym dobro polskiej wsi jest szczególnie bliskie. Zwrócił uwagę, że zmiany zachodzące w rolnictwie i demografii są dynamiczne i głębokie, dlatego KRUS musi uważnie wsłuchiwać się w potrzeby rolników. Wszystkie opinie oraz

propozycje zgłoszone podczas paneli zostaną przeanalizowane i wykorzystane w dalszych pracach nad rozwojem instytucji. Prezes podkreślił, że wspólnym celem uczestników konferencji jest bezpieczeństwo społeczne rolników i stabilność systemu na kolejne dekady. Zaznaczył, że KRUS pozostaje instytucją bliską ludziom, ale jednocześnie gotową do odpowiedzialnych zmian. Podziękował organizatorom i pracownikom KRUS za przygotowanie wydarzenia. Wyraził nadzieję, że kolejne spotkanie odbędzie się już w październiku, w jeszcze lepiej dopracowanej formule. Zakończył słowami o potrzebie współpracy i wspólnego kształtowania przyszłości systemu ubezpieczenia społecznego rolników.





KASA ROLNICZEGO  
UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO